GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^{ER} 84.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 7 PAŹDZIERNIKA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higro metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
	7	27 5, 466	+ 5. 3	99	zachodni mocny	pochmurno	deszcz
6.	12	„ 5. 512	+ 8. 0	93	„ „	„ „	
	3	„ 5, 556	+ 9 4	80	„ „	„ „	
	9	„ 5, 841	+ 6. 5	96	poł : za. „	„ „	„

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Haga 24 *września.* — Dzisieyszego rana odebrał król urzędową wiadomość, że woyska narodowe weszły dnia wczorayszego do Bruxelli, i stoczywszy uporczywą walkę, wyższą część miasta zdobyły. — Szczegóły tego wypadku nie są jeszcze wiadome; donoszą tylko, że wniyście woysk do tego miasta bez wielkiego rozlewu krwi nastąpiło, ale że wstępnym bojem aż na plac królewski wedrzeć się trzeba było. — W Boom słyszano we czwartek od godziny 7 z rana aż do 10 w nocy, ciągły ogień działowy od Bruxelli. — Do Antwerpii przyprowadzono jako jeńców P. Ducpetiaux prezesa związku centralnego, i wspól redaktora kuryera Niderlandów, tudzież P. Everarda, i natychmiast rozpoczęto z niemi badania.

Jeszcze d. 21 w Bruxelli około godziny 10 z rana, wszystkie sekcye zwołano dla zebrania się na wielki rynek, gdzie baron Hooghvorst oświadczył, iż gwardyą obywatelską wśródku miasta dowodzić nadal będzie; — hrabia Van der Meeren miał objąć dowództwo działań woiennych, i urządzić korpus ochotników. — Już od rana rozeszła się pogłoska, że skutkiem naynowszych wypadków, woysko stojące pomiędzy Vilvorde i Mechlinem, zaczęło na przód postępować. — Około godziny drugiey popołudniu odebrano wiadomość, że oddział lekkiey jazdy okazał się pod Schaerbeeck. — Natychmiast zaczęto dzwonić na gwałt, i mnóstwo ludu wzięło się do zatarasowywania ulic, i takowa robota trwała do późney nocy. — Po godzinie drugiey z południa, wielu ochotników połączywszy się z milicyą leodyjską, udali się na wzgórza ku Schaerbeeck, dokąd mnóstwo ludu pospieszyło za niemi. — Korpus ten jeżeli pogłoskom wierzyć mamy, spotkał się z jazdą pod młynem Ever, która cofnęła się ku Loeven. — W krótce atoli przyszło do potyczki między ochotnikami i woyskiem narodowém do 700 jazdy i piechoty liczącem. Walka miała

trwać przeszło godzinę, i z obojey strony było nieco ranionych i zabitych. — Podwieczór przeszedł spokojnie; atoli około północy zaczęto znowu dzwonić na gwałt, i w ten czas ochotnicy w większey liczbie pociągli ku rogatkom Schaerbeeck i Loewen; około trzeciey z północy udali się na gościniec do Diegem i Cortemberg. — Co daley zaszło, dotąd, nic prawie niewiadomo. Dziennik Goniec Niderlandów utrzymuje, że wielu jeźdźców od woyska narodowego poległo, że jeden Leodyjczyk na sztuki został porąbany; zapewnia nadto, że mieszkańcy trwają w swojey odwadze, i że każdy pracuie nad środkami obrony. — Jakkolwiek bądź, zdaje się że prawdziwi obywatele, bynaymniey nienależeli do rokoszu; i zaraz po wniyściu woyska, żądali przywrócenia porządku.

— *Dnia* 25. — Dzienniki wczorayszé, zawieraja następujące szczegóły o wzięciu Bruxelli:

I. "Dziś z rana nadeszła tu urzędowa wiadomość, że wczoray przed południem, woyska narodowe stoczywszy uporczywą walkę, która od d. 7 z rana do 11 w nocy trwała, szturmem wdarły się do Bruxelli. Ducpetiaux i Everard przybyli do woyska jako pełnomocnicy ludu z przełożeniem warunków, pod ktoremi wniyście do miasta miało bydź woysku dozwolone; podali między inneini, że kokardy odeymą, i koloru narodowego używać tylko będą na wstążkach od zegarkow. Lecz nietylko niewdano się z niemi w układy, ale zaraz ich uwięziono. Tymczasem woyska, mając na czele xięcia Frederyka, przez rogatkę Schaerbeeck dostały się do miasta; gdzie w ulicach którem przechodziły, strzelano do nich z okien. Przebywszy ulicę królewską, wdarły się na plac zamkowy i opanowały wyższą część stolicy. — Ogień działowy przy odeyściu gońca, trwał jeszcze ciągle wzdłuż ulicy, prowadzącey na plac królewski.,,

II. "Urzędowe doniesienia z Antwerpii z dnia 23 o godzinie 5 po południu, opiewają: że po bardzo mocnym ogniu działowym, i ciągłem strzelaniu z okien, piechota i artyllerya, wzięły nakoniec przewagę nad powstańcami. — Oddawca ninieyszey wiadomości, znaydował się osobiście na placu zamkowym w Bruxelli, skąd jeszcze dawano ciągle ognia do wszystkich ulic. W chwili gdy opuszczał miasto, napotkał xięcia Frederyka wjeżdżającego rogatką Schaerbeeck.

III. "Goniec który wczoray wieczorem o godzinie 5 opuścił był Bruxellę, donosi: że już pod ten czas woyska narodowe wśród miasta, aż po Sablon i plac Gudela wtargnęły; i że tak na ulicy krolewskiey jako i w parku, walczono do upadłey. Buntownicy w wielkich tłumach usadowili się przed domem P. *Meeus* i ztamtąd wciąż sypali ogień na woysko; to dało powód do gwałtownego uderzenia i wzięcia stanowiska.

IV. *Wieczorem o godzinie* 8. — W ten moment przybył tu znowu P. Pesters, inny goniec z Bruxelli. Mówią, że ją opuścił wczoray pomiędzy 10 i 11 godziną w nocy, gdzie buntownicy w niższey części miasta, we dwa ognie wzięci, żądali kapitulacyi i zaprzestali strzelania. — Potter miał uciec do Lille.

Dnia 27 Września. Nadzwyczayny dodatek do dzisieyszey gazety handlowey, rozdany tu w południe; zawiera z Vilvorde pod dniem wczorayszym o godzinie 3 po południu, następującą wiadomość: " J. Królewiczowska „ Mość xiążę Frederyk jest w Schaerbeeck;— „ przednie straże woysk narodowych i cięźka „ artyllerya znaydują się w parku i na placu „ krolewskim, prawie w tey samey pozycyi „ jak od trzech dni. Dziś z rana słyszano „ tu znowu kanonadę i ogień szturmowy.

„ Część zbuntowanego miasta w perzynę o-
„ brócono, i dziś rano (26 Września) dały
„ się znowu widzieć płomienie; atoli o go-
„ dzinie 10 przed południem ucichło znowu
„ strzelanie. Słychać, że w owey części
„ miasta, obywatele wdali się w bitwę z po-
„ spólstwem i leodyjczykami, i że znowu żą-
„ dano wnyyść w układy.„

“ Osoba która tu przed godziną przyby-
„ ła z Schaerbeeck, donosi, że kapłan wysła-
„ ny tam z Bruxelli, stawił się przed xięciem
„ Frederykiem, i błagał o przebaczenie dla
„ miasta. Kapłan ten, bawił przez puł go-
„ dziny u J. Krolewiczowskiey Mości. Po-
„ źniey nastąpił znowu dalszy ogień z dział;
„ mimo to jednak, zapewniają, że wreszcie
„ przyszło do poddania. Powiadają także, że
„ dowódzca buntowników P. de Hooghorst
„ dostał się do niewoli, i że w Gent przy-
„ trzymano innego herszta P. Vleminckx.„

Akwisgran 25 *wrzesnia.* — Dziś rano nadeszła tu wiadomość, że całe miasto Leodyum stało wczoray pod bronią; nikomo niewolno było pokazać się bezbronnym na ulicy; i miano zamiar bronić się przeciw wszelkiey napaści z twierdzy.

Antwerpia 24 *września.* — Wydawcy dziennika *Goniec Niderlandów* przybyli do przednich straży woyska holenderskiego, i udając się za parlamentarzów, żądali widzenia się z krolewiczem Frederykiem. Powzięto przeciwko nich atoli podeyrzenie, iż mają zbrodniczy jakiś zamiar; i po odbytem śledztwie znalazłszy u każdego nabite pistolety, zaprowadzono ich do więzienia.

Podług wiadomości z Ipernay, zaszły d. 20 b. m. w Werwick mocne rozruchy. Liczna tłuszcza pospólstwa opanowała broń gwardyi narodoway, i uderzywszy na ratusz, wywiesiła chorągiew Brabancyi. Przy odeyściu tego doniesienia, popełniano gorszące gwałty.

W Hadze d. 25 b. m. biegały jeszcze następujące wieści: “Gubernator wojenny miasta Bruxelli jenerał Constant Villars, który tu jeszcze d. 22 był widziany; wedle późnieyszych wiadomości, nazajutrz d. 23 zginął w bitwie, pomiędzy murami tego miasta. Tysiączne rozchodzą się tu znowu dziś pogłoski. Z pewnością można tylko wnosić, że walka 17 godzin trwając od 7 godziny z rana do północy bardzo była zaciętą. — Wielu officerów wyższych znayduje się ciężko ranionych. — Pod tenże sam czas, miano uderzyć na Leodyum; niemamy jednak w tey mierze do dzisieyszego dnia wiadomości; łubo naymniey sześć sztaffet przybyło tu dziś z tego miasta. Z poymanemi do niewoli Ducpetiaux i Everardem, wzięto dziewięciu innych buntowników, którzy tak ciężko są ranieni, że tylko mniey niebezpieczeństwem zagrażonych, można było wziąść do wywodu słownego. Z pewnego wiemy źródła, że woyska królewskie z nieustraszoném walczyły męztwem i wiernością.„

Hambug. — Nadeszła tu pod d. 28 b. m. wiadomość z Hagi, że woyska holenderskie, po krwawey rzezi, musiały nakoniec opuścić Bruxellę.

Paryż 25 *września.* — Prawie wszystkie pisma publiczne zawierają pogłoskę, o mającey nastąpić w krótkim czasie zmianie ministerstwa. — Sądzą że ministrem skarbu zostanie bankier Lafitte. — Marszałek Maison mianowany jest posłem przy dworze wiedeńskim, a deputowany Bertin de Vaux, posłem przy dworze niderlandzkim.

Posiedzenie Izby deputowanych 23 *września.* — Zaraz po 12 godzinie z południa, wszystkie mieysca dla widzow były do natłoku zajęte, albowiem deputowany Beran-

ger zapowiedział dniem pierwey, iż czytać będzie zdanie sprawy, tyczące się aktu oskarżenia ministrów. — Za otwarciem sessyi o godzinie drugiey, wszyscy ministrowie i niemal wszyscy deputowani znaydujący się w Paryżu, miejsca swoje w izbie zajęli. — Nayprzód wprowadzony był margr. Orviliers, który zdał sprawę o stanie kassy amortyzacyiney, i depozytowey. — Następnie naradzano się względem kaucyi i opłaty stęplowey, od dzienników krajowych. — Po załatwieniu tych przedmiotów, deputowany Beranger wszedł na trybunę, i tak mówił między innemi: "Panowie moi!.. Z obszernych badań kommissyi śledczey, pokazuje się jewnie, że zamach przeciwrewolucyi w lipcu, do skutku przywiedziony, od dawna był wrobocie, a nadewszystko od czasu wstąpienia na tron Karola X. — Odtey chwil, mniey więcey trudniono się tym planem, wmiarę jak opinia publiczna ożywiała nadzieję, lub wzniecała obawę. — Ministerstwo z dnia 8 sierpnia będąc duszą Polniaka, szczególniey zwołane było w celu dokonania tego zamiaru. — Doznawszy w listopadzie 1829 i w maju 1830 niepomyślnych wypadków, postanowiło użyć pogróżek i gwałtów, celem pozyskania wyborców którzyby widokom tym dogodzili. — Gdy to kary godne przedsięwzięcie nie odniosło pożądanego skutku, przedsięwziął Polniak nakłonić Karola X. do rozwiązania izby deputowanych jeszcze przed jey zwołaniem; krok ten zniszczył wsposobie nieprawnym i przeciwnym konstytucyi, dzieło zgromadzeń wyborczych. — Następnie przez wiadome postanowienie królewskie, przedsięwziął obalić system wyborczy, prawa i wolność druku. — Tym sposobem obraził konstytucyą, naruszył spokoyność wewnętrzną kraju, woynę domową podżegał, i użył znacznych summ, dla uzbroienia żołnierzy przeciwko obywatelom. — Prezes ten rady ministrów, ściągnął na siebie szczególnieyszą odpowiedzialność jako sprawca woyny domowey: że xięcia Raguzy mianował dowódzcą pierwszey dywizyi woyskowey, Paryż wstanie oblężenia ogłosił, i użył surowych środków dla obrócenia wszelkich sił zbroynych przeciw ludowi, pierwey niż do tego znalazł powody. — Wszystkie te czyny w ogólności stanowią zbrodnią stanu, mocą art. 55 karty konstytucyjney. — Francya dała dowody swojey cierpliwości. — Teraz w obliczu całey Europy uskarżać się będzie przeciw postępowaniu rządu, który już istnieć zaprzestał.— Wielki akt narodowy mamy przed sobą. — Poraz pierwszy mamy użyć prawa oskarżenia ministrów i powołania ich przed sąd izby parów.— Naród za pośrednictwem naszém, żąda sprawiedliwości przeciwko tym którzy prawa zgwałcili, i naruszyli spokoyność jakiey Francya używała. Serca wszystkich Francuzów żądają tylko sprawiedliwości nie zemsty; żądza zemsty niegodną jest wielkiego narodu, należy ona do czasów ciemnego barbarzyństwa. Sprawiedliwość, tryumf praw nad przemocą, rozsądku nad zbrodnią, użyte z umiarkowaniem: są piętnem postępu cywilizacyi i oświaty. Naród który tyle cnót okazał, uznałby się zaiste bydź obrażonym, gdybyśmy tu żądali czego więcey nad sprawiedliwość; Francya w spokoynem zaufaniu polega na was: że w imieniu iey żądać tylko sprawiedliwości będziecie, i że izba parów, którey niepodległość iest warunkiem iey bytu, potrafi wielkich swoich obowiązków dopełnić.

"Komissya przedstawia zatem Izbie, aby następujące uchwaliła postanowienie:

"Izba Deputowanych oskarża byłych ministrów, którzy wyroki królewskie z dnia 25 lipca podpisali, jako to: PP. Polniaka, Peyroneta, Chautelause, Guernon-Ranville, Haussez-Capelle, i Montbela, o zdradę kraju, a mianowicie: iż nadużywali swey władzy na sfałszowanie wyborów i niedopuszczenie obywateli do używania praw; że instytucye królestwa samowolnie i gwałtownie zmienili; że się stali winnemi spisku przeciw zewnętrznemu bezpieczeństwu kraju, i że woynę domową podżegali, poduszczając lub uzbrajając mieszkańców jednych przeciwko drugim. Z odwołaniem się przeto do art: 56 konstytucyi z r. 1814, tudzież art: 91, 109, 110, 123 i 125 kodexu karnego, izba deputowanych: PP. Polniaka, Peyroneta, Chantelause, Guernon-Ranwille, Haussez, Capelle i Montbela, powołuie przed sąd izby parów. — Trzech kommissarzy większością głosów przez izbę wybrać się mających, upoważnieni będą w ciągu całego processu do udzielania potrzebnych objaśnień w imieniu izby.,, — Po przeczytaniu tego wniosku, który z naywiększą uwagą był słuchany, równie jak zdania sprawy, która go poprzedziła; odłożono do poniedziałku 27 września rozpoczęcie dalszych w tey mierze rozpraw.